

Sygn. akt VI Ka 300/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Natalia Burandt
Protokolant	st.sekr.sądowy Joanna Prabucka - Ochniak

przy udziale przedstawiciela Urzędu Kontroli Skarbowej w O. R. R.

po rozpoznaniu dnia 06 września 2016r. w E.

sprawy:

B. B. (1) s. T. i M., ur. (...) w L.

oskarżonego o czyny z art. 62 § 5 kks i inne

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w D.

z dnia 20 maja 2016 r., sygn. akt II W 684/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zwalnia oskarżonego B. B. (1) w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 300/16

UZASADNIENIE

B. B. (1) obwiniony został o to, że:

I. w dniu 15 września 2015r. w L., z naruszeniem art. 106b ust. 2 i 3 oraz art. 106i ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U.z 2011r. nr 177, poz. 1054 ze zm.), nie wystawił faktury na kwotę 2500 zł za wykonanie drzwi wejściowych na zamówienie M. K., tj. o czyn z art. 62 § 5 kks w zw. z § 1 kks,

II. w dniu 22 września 2015r. w D., jako podatnik podatku od towarów i usług, składając Naczelnikowi Urzędu Skarbowego w D. deklarację VAT-7 za sierpień 2015r., z naruszeniem art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz.U.z 2011r. nr 177, poz. 1054 ze zm.), zaniżył obrót o 2.315zł na podstawie nierzetelnie prowadzonego rejestru sprzedaży, w którym nie ujął kwoty należnej z tytułu wykonania drzwi wejściowych, przez co uszczuplił podatek od towarów i usług o 185 zł, tj. o czyn z art. 56 § 3 kks w zb. z art. 61 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

Sąd Rejonowy w Działdowie wyrokiem z dnia 20 maja 2016r, sygn. akt II W 684/15:

I. uznał obwinionego **B. B. (1)** za winnego dokonania zarzuczanych mu czynów i za to na mocy art. 62 § 5 kks w zw. z § 1 kks i 56 § 3 kks w zb z art. 61 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks i w zw. z art. 50 §1 kks wymierzył mu karę 800 zł. grzywny;

II. zwolnił obwinionego od kosztów sądowych, w tym opłat na rzecz Skarbu Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony B. B. (1) i zaskarżając go w całości, zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyrok, tj:

- art. 4, art. 5 §2 i art. 7 kpk w zw. z art. 410 i art. 424 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, wynikającą z naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd oraz rozstrzygnięcia wątpliwości na niekorzyść obwinionego, poprzez oparcie orzeczenia o winie obwinionego wyłącznie na zeznaniach M. K. i sprzecznych zeznaniach G. S. (1) z postępowania przygotowawczego i sądowego w tej części, w jakiej obciążają one obwinionego, a które nie są poparte żadnym innym materiałem dowodowym oraz zaniechanie przez sąd wyjaśnienia tych sprzeczności, przy całkowitym pominięciu dowodów korzystnych dla obwinionego, tj. wyjaśnień obwinionego i zeznań W. B., bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska,

- art. 2 w zw. z art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 k.k.s., poprzez zaniechanie realizacji zasady dążenia do wykrycia prawdy materialnej i zaniechanie wyjaśnienia okoliczności dotyczących zarzuczanych obwinionemu czynów, które to okoliczności nasuwały poważne wątpliwości, a ich wyjaśnienie mogło doprowadzić do odmiennych ustaleń faktycznych;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, polegający na nietrafnym uznaniu, iż obwiniony B. B. (1) nie wystawił faktury na kwotę 2500,00 zł za wykonanie drzwi wejściowych na zamówienie M. K. i tym samym wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 62 § 5 k.k.s. w zw. z § 1 k.k.s., podczas gdy przeprowadzona w sposób prawidłowy analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosków, iż obwiniony nie miał obowiązku wystawienia faktury na rzecz M. K., gdyż w/w nie był stroną transakcji wykonania drzwi wejściowych, które to zostały wykonane przez obwinionego na zamówienie J. N., a M. K. nie przedstawił żadnego dowodu wskazującego na umocowanie do zawarcia przedmiotowej transakcji i żądania wystawienia faktury, podczas gdy J. N. bezsprzecznie nie żądał doręczenia mu faktury, jak również M. K. nie przedstawił żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń, iż domagał się od obwinionego wystawienia faktury, czemu też przeczy materiał dowodowy sprawy, a obwiniony nie był bezwzględnie zobligowany do wystawienia faktury na rzecz J. N. przez wzgląd na okoliczność, iż w/w w przedmiotowej transakcji J. N. był konsumentem, któremu przedsiębiorca wystawia fakturę na jego wyraźne żądanie,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mających wpływ na jego treść, poprzez bezpodstawne przyjęcie, że obwiniony B. B. (1) działając z zamiarem bezpośrednim zaniżył obrót o 2 315,00 zł na podstawie nierzetelnie prowadzonego rejestru sprzedaży, w którym nie ujął kwoty należnej z tytułu wykonania drzwi wejściowych, przez co uszczuplił podatek od towarów i usług o kwotę 185 zł, podczas gdy z treści zebranych w sprawie dowodów, tj. wyjaśnień obwinionego wynika, iż nie wiedział on o wykonaniu usługi, a sąd meriti przesądzając realizację znamion strony podmiotowej zarzuczanego obwinionemu czynu oparł się na zeznaniach G. S. (1), które w swej treści są dywergentne, gdyż w postępowaniu przygotowawczym twierdził on, iż po wykonaniu usługi obwiniony dzwonił do niego i poinformował-go, że nie jest obecny w firmie bo wyjechał, więc przekazał pieniądze W. B., podczas gdy na etapie sądowym G. S. (2) wskazał, iż w dniu w którym odebrał pieniądze okazało się, że obwinionego nie było w firmie, więc zostawił pieniądze W. B. i nie zeznał on, iż telefonicznie ustalił z obwinionym fakt odebrania pieniędzy i nieobecność obwinionego - co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przyjęcia, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 56 § 3 k.k.s. w zb. z art. 61 § 2 k.k.s w zw. z art. 7 § 1 k.k.s.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie obwinionego, ewentualnie,
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego B. B. (1) jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy B. B. (1) w zakresie przypisanych mu czynów, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karno- skarbowej, a także wymiaru orzeczonej wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwnie, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 kks, a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Istota apelacji B. B. (1) sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za czyny, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania należy stwierdzić, że skarżący całkowicie nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks. Przepis art. 2 § 2 kpk formułuje zasadę prawdy materialnej, której w doktrynie procesu karnego przypisuje się znaczenie nadrzędne, natomiast przepis art. 4 kpk wyraża zasadę obiektywizmu, rozumianą jako dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe powinny zachować obiektywny stosunek do sprawy i stron. Normy te zatem są jedynie dyrektywami ogólnymi postępowania i określają sposób w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie karne. Przestrzeganie zasad prawdy materialnej i bezstronności gwarantowane jest natomiast w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie ich naruszenia może uzasadniać zarzuty apelacyjne. Z tych względów przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk podnoszony przez oskarżonego, podobnie zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji. Stanowisko to jest wyrazem przyjęcia i podzielenia przez Sąd Okręgowy konsekwentnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, zapoczątkowanej jeszcze pod rządami poprzedniego kodeksu postępowania karnego (vide wyrok SN z dnia 25.01.1971r., IV Kr 247/70, OSNKW 1971, z. 7-8, poz. 117, a także postanowienie SN z dnia 28.12.2001r, V KKN 329/00, LEX nr 51623, postanowienie SN z dnia 13.05.2002r, V KKN 90/01, LEX nr 53913, postanowienie SN z dnia 08.04.2003r., V KK 229/02, LEX nr 77460).

Odpierając kolejny zarzut, zawarty w apelacji tj. obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 113 § 1 kks, należy stwierdzić, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada in dubio pro reo, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na

niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę B. B. (1).

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, zawarty w apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k w zw. z art. 113 § 1 kks. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i uniewinnieniem go bądź uchynieniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyliby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie.

Sąd odwoławczy nie stwierdził również, zarzucanego w środku odwoławczym naruszenia przepisu art. 167 § 1 kpk w zw. z art. 2 kpk w zw. z art. 9 § 1 kk w zw. z art. 113 § 1 kks. Autor apelacji upatruje naruszenia powyższej normy w zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodów weryfikujących zeznania M. K.. Obowiązujące w niniejszym postępowaniu przepisy procesowe, poddany analizie materiał, sposób procedowania przez sąd meriti, a utrwalony w protokołach rozprawy oraz zaprezentowana w pisemnych motywach ocena m.in. zeznań M. K. - uprawnia do jednoznacznego wniosku, iż nie doszło do naruszenia powyżej normy postępowania. W tym miejscu należy poczynić uwagę tej treści, że odkodowanie normy zawartej w art. 2 § 2 kpk wymaga uwzględnienia art. 167 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015r. do 14 kwietnia 2016r. (w niniejszej sprawie akt oskarżenia został wniesiony do sądu w grudniu 2015r., a zatem na podstawie art. 27 i art. 36 pkt 2 a contrario ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw i art. 25 ust 1 ustawy z dnia 11 marca 2016r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, aż do prawomocnego zakończenia postępowania stosuje się przepisy kpk w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015r. do 14 kwietnia 2016r.). Wskazany przepis po noweli z 27 września 2013r. stanowił, iż we wszystkich postępowaniach przed sądem wszczynanych z inicjatywy strony procesowej (m.in. wniesienie publicznego lub prywatnego aktu oskarżenia) – inicjatywa dowodowa należy do stron, zaś sąd może wprowadzić do procesu dowód jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach. W przedmiotowym procesie obowiązywał zatem nowy model rozprawy głównej, a zwłaszcza postępowania dowodowego, prowadzonego w jej toku, w tym art. 167 kpk wiążący się z przyjęciem kontradiktoryjnego postępowania, a także konieczne było respektowanie zasady odpowiedzialności strony za wynik postępowania. Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem w doktrynie, pojęcie prawdy w określeniu „prawdziwe ustalenia faktyczne” należy rozumieć jako zgodność ustaleń z określoną i obowiązującą procedurą. Ustalenia są zatem prawdziwe gdy zostały udowodnione w sposób przewidziany prawem procesowym. Dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z zasadami postępowania dowodowego sprawia, że nie w każdym przypadku uzyskany w taki sposób

rezultat będzie tożsamy z klasycznie rozumianym ustaleniem prawdziwym, definiowanym jako zgodność sądu z rzeczywistością. Zacytowany przepis nie nakłada na organy postępowania karnego, a zwłaszcza na sąd obowiązku dokonania takich tylko ustaleń faktycznych, które są zgodne z rzeczywistością, gdyż wymaganie to jest niemożliwe do spełnienia, z uwagi na faktyczne i prawne ograniczenia ustalenia prawdy w każdym wypadku. Zasada prawdy materialnej nakłada na wymienione organy obowiązek dążenia do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, a zatem ustaleń odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy, ale w zakresie, w jakim jest to faktycznie i prawnie możliwe (por. KPK Komentarz pod red J. S., Wydawnictwo C.H. B..

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że sąd zobligowany był do dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wnioskowały o przeprowadzenie nowych dowodów, jednakże obowiązek ten powstawałby dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uznały że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i nadto gdyby było to możliwe z uwagi na faktyczne i prawne ograniczenia (zaistniałoby wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami w rozumieniu art. 167 § 1 zd. 3 kpk). W poddanej kontroli sprawie, znamienne jest przede wszystkim to, że oskarżony pomimo kontradiktoryjnego modelu postępowania w toku rozprawy nie składał żadnych wniosków dowodowych, a tym samym i skutecznie nie zakwestionował prawdziwości przeprowadzonych dowodów. Po wtóre, słusznie sąd meriti przyjął, iż brak było podstaw do podważania wiarygodności zeznań M. K., a swoje stanowisko także w tym zakresie w sposób przekonujący uargumentował w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Po trzecie, możliwość dokonania trafnej oceny zeznań M. K. przy wykorzystaniu reguł zawartych w art. 7 kpk, sprawiła, iż nie zachodziła konieczność sięgnięcia po inne mechanizmy ich weryfikacji, w tym poprzez poszukiwanie nowych dowodów i to z urzędu. Powyższe stanowisko jawi się tym bardziej uprawnione gdy uwzględni się całkowicie bierną postawę strony – oskarżonego. Nieuprawnione jest zatem kierowanie tego rodzaju krytyki pod adresem sądu, skoro oskarżony miał możliwość wnioskowania o przeprowadzenie dowodów. Po czwarte, w realiach niniejszej sprawy i w świetle jakości pozyskanych dowodów – nie wystąpiła wymagana przepisem art. 167 § 1zd. 3 kpk przesłanka nakazująca sądowi ingerencję w zakres postępowania dowodowego, w postaci „wyjątkowego wypadku, uzasadnionego szczególnymi okolicznościami”. Co nader istotne, autor skargi, w ogóle nie powołał się powyższą regulacją i tym samym nie wykazał zaistnienia tegoż warunku. Po piąte, przeniesienie odpowiedzialności za wynik postępowania z sądu na same strony, znajduje również swoje konsekwencje w generalnej niemożności uczynienia z bierności sądu w postępowaniu dowodowym skutecznego zarzutu odwoławczego. W myśl generalnej zasady ze znowelizowanego art. 427 § 4 i § 5 kpk (w brzmieniu obowiązującym w okresie od 1 lipca 2015r. do 14 kwietnia 2016r) w środку odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia przez sąd określonego dowodu, jeśli strona nie składała w tym zakresie wniosku dowodowego, chyba że przeprowadzenie dowodu było obowiązkowe. Zakres pojęcia „wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami” nie nakłada się na pojęcie „obowiązkowego przeprowadzenia dowodu”. Strona nie może bowiem w środку odwoławczy, zarzucić we wskazanym zakresie naruszenia art. 167 § 1 kpk.

Dodać należy, że do obowiązków strony należy wykazanie, iż nieprzeprowadzenie określonych dowodów miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż doprowadziło do wadliwych ustaleń faktycznych. Temu zadaniu jednak skarżący nie sprostał. Reasumując, zdecydowanie należy zaoponować sformułowanej przez skarżącego tezie, iż doszło do obrazy zasady wyrażonej w art. 167 § 1 kpk w z w. z art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 113 §1 kks.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk w z.w z art. 113 § 1 kks Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów. Zważyć także należy, iż

skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Za pozbawiony racji należy także potraktować sformułowany przez B. B. (1), bez przytoczenia jakichkolwiek argumentów na jego poparcie, zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy przepisu art. 424 § 1 pkt 1 kpk. W tym miejscu trzeba zwrócić uwagę, iż sąd odwoławczy kontrolując poprawność wydanego przez Sąd I instancji wyroku, przede wszystkim dokonuje oceny prawidłowości przyjętych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej analizy materiału dowodowego zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie takie stanowi integralną część orzeczenia i pełni niezmiernie istotną rolę jako źródło informacji dla stron, dla których motywy jakimi kierował się Sąd wydając zaskarżony wyrok mogą mieć zasadnicze znaczenie przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie poddania go kontroli instancyjnej. Odzwierciedla ono przebieg rozumowania Sądu, proces myślowy który doprowadził do rozstrzygnięć zawartych w wyroku. Podobnie jak rozumowanie Sądu, uzasadnienie musi być logiczne, pozbawione luk i sprzeczności. Stosownie do przepisu art. 424 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym już od 8 kwietnia 2015r. uzasadnienie wyroku powinno zawierać zwięzłe wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku oraz przytoczenie okoliczności, które Sąd miał na uwadze przy wymiarze kary. Uzasadnienie wyroku ma dać zwięzłą i logiczną odpowiedź na pytanie dlaczego taki właśnie a nie inny wyrok został wydany. Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku w pełni czyni zadość wskazanym wyżej wymaganiom i z tego względu prawidłowa kontrola odwoławcza była możliwa, wbrew temu co starał się bez powodzenia wykazać oskarżony, ograniczając się w istocie do sformułowania jedynie zarzutu obrazy art. 424 § 1 kpk

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego B. B. (1) w popełnieniu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji. W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie

środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina B. B. (1) została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzeń, które legły u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko Sądu meriti, że ujawnione i poddane wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania B. B. (1) czynów z art. 62 § 5 kks w zw. z § 1 kks oraz z art. 56 § 3 kks w zb. z art. 61 § 2 kks w zw. z art. 7 § 1 kks.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji, zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia

oskarżonego w części, w której negował swoje sprawstwo, a przypisał walor wiarygodności przede wszystkim zeznaniom świadków M. K. i G. S. (1) - w ocenie apelującego - tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Wbrew sugestiom skarżącego należy przede wszystkim stwierdzić, że zeznania obciążające stanowią pełnowartościowy dowód procesowy i nie są dowodem drugiej kategorii, do którego należy podchodzić ze szczególną, wzmożoną ostrożnością (por. wyrok SN z dnia 03. 03. 1994r., II KRN 8/8/94, Wokanda 1994/8/17). Z kolei kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknuć intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów, czy pochodzą od osoby o nieposzlakowanej opinii. Należy przy tym podkreślić, że nawet fakt odwoływania zeznań lub ich zmiana nie powoduje utraty przez złożone zeznania - „pomówienia” - mocy dowodowej (por. wyrok SN z dnia 19.06. 1984r., I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74). Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka, znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa a także rozważyć jakie były powody zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania złożone przez M. K. i G. S. (1), w których wskazali oni wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez B. B. (1) przypisanych mu czynów, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zeznań wszystkich świadków oraz wyjaśnień B. B. (1) zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia zaprezentowanej z jednej strony przez M. K. i G. S. (1) a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzję tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania M. K. i G. S. (1), których wersję zdarzenia starał się podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego B. B. (1).

Godzi się podkreślić, że odnośnie przypisanych B. B. (1) czynów, M. K. i G. S. (1) złożyli wyczerpujące zeznania, w których podali czas i miejsce poszczególnych zdarzeń oraz towarzyszące im okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez sprawcę znamion czynów określonych w ustawie karno-skarbowej.

Jak kompleksowo i przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem istoty zeznań M. K. i G. S. (1), jako pełnowartościowego materiału przemawiały następujące okoliczności, fakty i dowody. Po pierwsze, trafnie Sąd I instancji uznał za odpowiadające prawdzie relacje świadków dlatego, że są one spójne, logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Po wtóre, za w pełni przekonujący należy potraktować wniosek sformułowany przez sąd orzekający, iż świadkowie a szczególnie G. S. (1) nie mieli powodów aby złożyć fałszywe zeznania i w ten sposób bezpodstawnie spowodować pociągnięcie oskarżonego do odpowiedzialności karno – skarbowej. Godzi się zaakcentować, że M. K. był osobą obcą dla oskarżonego, z którym wszedł w relacje w związku z świadczonymi przez niego usługami, zaś G. S. (1) był dobrym współpracownikiem oskarżonego. Ponadto także sam oskarżony nie powołał się na żadne okoliczności, które skutecznie podważałaby by wartość dowodową zeznań tychże świadków.

W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti, nie sposób założyć, że wymienieni świadkowie odtwarzając jedynie posiadane informacje, co do istotnych okoliczności sprawy, uknuli tym

samym zawią intrygę, wskazując na B. B. (1), jako na sprawcę przypisanych mu czynów, by przez tak podstępne zabiegi zmierzać do bezpodstawnego skierowania przeciwko niemu postępowania karno –skarbowego.

Dopełnienie materiału dowodowego przesądzającego sprawstwo B. B. (1) stanowi dokumentacja, które jednocześnie pozwoliła na pozytywną weryfikację zeznań wymienionych świadków, potęgując ich walor dowodowy.

W świetle wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności, lansowaną przez oskarżonego w toku postępowania przed Sądem I instancji (powieloną następnie w apelacji) wersję, sprowadzającą się do twierdzenia, że M. K. i G. S. (1) pomówili go – trafnie Sąd Rejonowy wykluczył, a swoje stanowisko w sposób wnikliwy i pełny umotywował w pisemnych uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań tychże świadków - są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Inne dowody zgromadzone w sprawie, poddane równie szczegółowej analizie przez sąd meriti, nie miały wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karno–skarbowej oskarżonego, ale stanowiły jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów poszczególnych etapów zdarzenia.

W konsekwencji trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty waloru wiarygodności wyjaśnieniom B. B. (1), sprowadzającym się do zanegowania swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Wbrew wywiadowi apelującego, trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania oskarżonego w określonym zakresie, uznając je za niewiarygodne, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego B. B. (1), uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w szczególowy i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień B. B. (1), jak i zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostał wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym B. B. (1), które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności.

W tym miejscu należy zaakcentować, że zasadnie sąd meriti nie zaaprobował wyjaśnień B. B. (1), m.in. w tych ich fragmentach, w których oskarżony przekonywał, iż stawiany mu zarzut jest bezpodstawny, albowiem nie został poinformowany o zakończeniu wykonania usługi montażu drzwi, a nadto nie były zobligowany do wystawienia faktury M. K. gdyż zamawiającym był J. N., który nie zgłosił takowego żądania. Przede wszystkim sąd orzekający w pisemnych motywach wyroku poświęcił stosowne uwagi powyższym kwestiom wynikającym z wyjaśnień oskarżonego, powielonym następnie w apelacji i w sposób wyczerpujący oraz przekonujący wykluczył możliwość przyjęcia ich za podstawę uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności za zarzucane mu czyny. Sąd odwoławczy podzielił w pełni wywody sądu meriti także w tym zakresie, nie zachodzi zatem potrzeba ponownego ich przytaczania, a wystarczającym będzie odesłanie do lektury pisemnego uzasadnienia. Godzi się jedynie z całą stanowczością podkreślić, iż wbrew wywiadowi apelującego, zeznania G. S. (1) nie są wewnętrznie sprzeczne. Podczas przesłuchania na rozprawie świadek ten użył wprawdzie, zacytowanego w apelacji, sformułowania o treści „(...) W ten dzień kiedy przyjęto zapłatę okazało się, że pana B. nie było i te pieniądze przekazałem jego synowi (...)”, jednakże chwilę potem w trakcie tej samej czynności procesowej, odpowiadając na szczegółowe pytanie zadane przez oskarżyciela „czy po pobraniu

tych pieniędzy i po wykonaniu montażu kontaktował się pan z panem B.”, zeznał w istocie w sposób tożsamy jak w postępowaniu przygotowawczym, iż „na tę chwilę nie jestem w stanie powiedzieć, czy ja dzwoniłem, czy pan B. dzwonił. Ale była rozmowa telefoniczna, w której ja poinformowałem, że jest wykończona robota i ja pieniądze wziąłem (...)” – k. 55. Autor skargi, całkowicie pomijając tę doprecyzowaną część zeznań świadka i tym samym pozbawiając zacytowany w apelacji fragment jego wypowiedzi właściwego kontekstu, sprawił, iż został wypaczony sens i znaczenie zaprotokołowanych treści. Dodać należy, że zastosowane przez G. S. (1) sformułowanie „okazało się, że pana B. nie było” absolutnie nie dowodzi – wbrew intencji apelującego - „iż G. S. (1) nie rozmawiał telefonicznie z obwinionym telefonicznie o zakończeniu usługi, skoro dopiero po przyjeździe na miejsce okazało się, iż obwiniony jest nieobecny”. Określenie tej treści stanowi skrót myślowy oddający jedynie rezultat zaistniałej sytuacji (nieobecność w firmie (...)), a która to wypowiedź nie zawierała jednocześnie odtworzenia poprzedzających ją okoliczności (wcześniejsza rozmowa telefoniczna), co świadek uczynił w dalszych fragmentach swoich zeznań. Zrozumiałym jest także, że G. S. (1), pomimo wcześniej przeprowadzonej rozmowy telefonicznej z B. B. (1), po dotarciu do stolarni zapytał dodatkowo W. B. o obecność ojca w firmie. Oczywiście jest, iż chciał się upewnić, czy B. B. (1) od momentu rozmowy telefonicznej wrócił w między czasie do zakładu. W świetle powyższych rozważań, nie sposób zarazem fragmentu zeznań G. S. (1), przytoczonego wybiórczo w apelacji, traktować w kategoriach sprzeczności.

Nie powiodła się także podjęta przez skarżącego próba wykazania, iż po jego stronie nie powstał obowiązek wystawienia faktury albowiem żądanie takie nie zostało zgłoszone przez uprawnioną osobę. W pełni zasadnie przyjął sąd meriti, iż to M. K., działając z porozumieniem ze swoim w podeszłym wieku teściem – J. N., zamówił u oskarżonego drzwi wraz z usługą ich montażu na nieruchomości J. N.. To właśnie M. K. nawiązał osobisty kontakt z oskarżonym, po zapoznaniu się z przedłożoną mu ofertą i cennikiem dokonał zamówienia drzwi wraz z usługą ich montażu, wskazał położenia nieruchomości oraz uczestniczył w niektórych etapach wykonania umowy, a następnie składał reklamacje i zażądał wydania faktury. Oczywiście jest zarazem, że pomimo braku pisemnej formy, M. K. był uprawniony do podejmowania powyższych działań, albowiem gdyby nie działo się to za wiedzą i zgodnie z wolą J. N., to ten nie dopuściłby do montażu drzwi na swojej nieruchomości i nie zapłaciłby omówionej kwoty. Zrozumiałym jest także, że J. N. z uwagi na podeszły wiek korzystał z pomocy bliskiej mu osoby w pełnym do niego zaufaniu. W tych okoliczności fakt dokonania zapłaty przez J. N., odebranie przez niego pokwitowania i nie zażądanie osobiście wystawienia faktury – nie zwalniało oskarżonego do dopełnienia tegoż obowiązku na wezwanie M. K..

B. B. (1), prowadzący działalność gospodarczą i będący płatnikiem podatku od towarów i usług, nie wystawiając pomimo zgłoszonego żądania faktury, nie wpisując wbrew obowiązkowi do rejestru sprzedaży VAT, stanowiącego księgę podatkową oraz nie ujmując w deklaracji podatkowej, kwoty należnej z tytułu wykonania i montażu drzwi, pomimo, iż powziął w sierpniu 2015r. informację o zakończeniu wykonania usługi, działał umyślnie i tym samym swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu czynów.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karno- skarbowej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec tego, że apelacja skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1kks) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanych mu czynów.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 53 § 7 kks. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynów, wysokość uszczuplonych należności publicznoprawnych oraz postać zamiaru sprawcy.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wskazuje też, iż Sąd Rejonowy w pełni zastosował się do dyrektyw wymiaru kary grzywny orzeczonej kwotowo za wykroczenia, określonych w art. 48 § 1 i § 4 kk. Wymierzając karę grzywny za dwa wykroczenia w kwocie 800 zł., sąd meriti poza okolicznościami, mającymi wpływ na jej wymiar, a określonymi w art. 48 § 4 kks (dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe), zobligowany był uwzględnić także m.in. wysokość uszczuplonej należności publicznoprawnej, z którego to obowiązku się wywiązał.

W ocenie Sądu Okręgowego tak ukształtowana wobec oskarżonego represja karna stwarza realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do B. B. (1), a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów represję karną za popełnione wykroczenia skarbowe i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Poza tym kara w określonym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu czynów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny utrzymał w mocy.

Uwzględniając obecną sytuację majątkową i rodzinną oskarżonego oraz wysokość nałożonych na niego obciążeń finansowych, na mocy art. 113 § 1 kks w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.